

STANOWISKO URZĘDU MIEJSKIEGO

do Mieszkańców Grudziądza oraz Radnych Rady Miejskiej Grudziądza

Szanowni Państwo Radni, Mieszkańcy Grudziądza,

w związku z publikacją portalu grudziadz365.pl pt. „Prezydent Glamowski OSZUKAŁ mieszkańców czy ministra? Mamy dokumenty, które mogą posadzić urzędników na 8 lat!” oraz towarzyszącą jej narracją o „aferze kryminalnej”, „koźle ofiarnym”, „oszustwie”, „wyłudzeniu majątku” i „skoku na kasę”, przedstawiamy stanowisko Urzędu Miejskiego oparte na dokumentach urzędowych i faktach.

W opinii Ratusza zaprezentowany materiał jest mieszanką insynuacji i przeinaczeń. W miejsce informacji podano sugestie o rzekomym przestępstwie po stronie Prezydenta i Urzędu – bez podstaw w dokumentach.

Nie możemy zostawić tego bez odpowiedzi.

Sprawa dotyczy rozliczania publicznych pieniędzy – dotacji oświatowych, a także danych oraz okoliczności, od których zależy ich prawidłowe naliczenie i wykorzystanie.

Miasto nie „szuka kozła ofiarnego”. Miasto ma obowiązek:

- kontrolować prawidłowość pobierania i wydatkowania dotacji,
- żądać zwrotu środków pobranych nienależnie albo wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem,
- reagować, gdy pojawiają się dokumenty lub oświadczenia budzące wątpliwości.

To nie jest „polityka” ani „desperacja finansowa”. To jest elementarna ochrona budżetu mieszkańców.

Poprzez użycie stwierdzenie „Prezydent udowodnił Ministrowi, że KAS się myli, a szkoła działa legalnie” wmawia się czytelnikom, że Prezydent miał rzekomo pisać do Ministra Finansów, iż audyt KAS „jest błędny”, Niepubliczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi „Spinaker” działa legalnie, a „subwencja się należała”.

To jest nieprawda.

Pismo z 26 września 2024 roku kierowane do Ministra Finansów:

- wskazywało oczywistą omyłkę pisarską w numerze aneksu do statutu (w materiałach wskazano „1/2018”, gdy właściwy był „2/2018”),
- opisywało kwestie dowodowe i organizacyjne związane z dokumentacją szkoły,
- wskazywało m.in. na obowiązek aktualizacji danych w ewidencji oraz na okoliczności dotyczące utrudniania czynności kontrolnych (w tym brak zgody na skanowanie dokumentacji podczas kontroli).

W tym piśmie nie ma „uniewinnienia szkoły”, nie ma potwierdzenia „legalności” i nie ma twierdzeń, że „pieniądze się należały”. Kto twierdzi inaczej, wprowadza opinię publiczną w błąd.

Tytuł artykułu, jak również tezy o rzekomej „aferze kryminalnej w Ratuszu”, mają zbudować jeden przekaz: „Urząd popełnił przestępstwo”.

Tymczasem dokumenty urzędowe mówią coś dokładnie przeciwnego:

- Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu zawiadomiła, że zostało wszczęte śledztwo w sprawie posługiwania się wobec Gminy–Miasto Grudziądz nierzetelnymi dokumentami i nierzetelnymi pisemnymi oświadczeniami dotyczącymi okoliczności istotnych dla uzyskania dotacji na dofinansowanie zadań oświatowych na rzecz Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Spinaker” – w łącznej wysokości prawie 2 milionów złotych, skutkujących jej nienależnym uzyskaniem, pobraniem i wykorzystaniem, z narażeniem finansów publicznych.
- Wcześniej, postanowieniem z 31 października 2025 r., prokurator podjął na nowo postępowanie sprawdzające w sprawie, w której wcześniej odmówiono wszczęcia śledztwa – i wskazał zakres okoliczności wymagających uzupełnienia oraz dokumenty do dołączenia.

Z powyższego wynika, że w dokumentach prokuratury nie ma „potwierdzenia oszustwa Urzędu”, tylko wskazanie na podejrzenie działań po stronie podmiotów posługujących się nierzetelnymi dokumentami/oświadczeniami wobec Miasta.

W materiale sugeruje się, że skoro decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego została zaskarżona (rzekomo), to nie wolno jej wykonywać, więc egzekucja to „działanie bezprawne”. To kolejna fałszywa informacja. Decyzja organu II instancji jest decyzją ostateczną w postępowaniu administracyjnym. Samo wniesienie skargi do sądu administracyjnego nie wstrzymuje wykonania decyzji – wstrzymanie wymaga odrębnego rozstrzygnięcia sądu administracyjnego, którego w tej sprawie nie ma.

W przywoływanych dokumentach prokuratury, KAS, SKO, brak jest stwierdzeń, że Prezydent Grudziądz lub Urząd Miejski dopuścili się przestępstwa. Publikacja sugeruje czyn zabroniony po stronie władz miasta mimo braku takiej treści w dokumentach.

Stanowczo podkreślamy ponadto, że tego typu publikacje są nie tylko niesprawiedliwe, ale mają realny, wymierny skutek dla funkcjonowania samorządu i bezpieczeństwa pieniędzy mieszkańców. Nie ma zgody na:

- paraliż kontroli publicznych pieniędzy oraz wywoływanie mechanizmu nacisku, także poprzez wywieranie nieuzasadnionej presji,
- uderzania bez jakichkolwiek dowodów w zaufanie do instytucji państwa i samorządu.

Miasto nie może pozwolić, by rozliczanie publicznych pieniędzy było zastępowane „procesem medialnym”. Dzisiaj chodzi o dotacje, jutro może chodzić o każdą inną dziedzinę: zamówienia publiczne, inwestycje, mienie komunalne. Jeżeli samorząd ma się bać wykonywania obowiązków, przegrywają mieszkańcy – bo przegrywa kontrola i bezpieczeństwo budżetu.

Wobec pojawiających się tego typu artykułów podjęte zostaną następujące działania:

1. W zakresie dopuszczalnym prawnie, Radnym zostaną przedstawione uporządkowane informacje i dokumenty potwierdzające fakty: o jakich pismach mowa, czego dotyczą, i co rzeczywiście wynika z korespondencji oraz zawiadomień prokuratury.
2. Miasto będzie konsekwentnie wykonywać obowiązki w zakresie ochrony finansów publicznych.
3. Wobec rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i pomówień – Miasto podejmie działania prawne adekwatne do skali naruszeń.

Jednocześnie, ze względu na toczące się postępowania, Miasto nie będzie prowadzić „procesu w Internecie”. Od tego są organy i procedury.